

**Tomasz Nawrocki\***

## **NOWA PRZESTRZEŃ MIEJSKA DLA NOWYCH MIESZCZAN STUDIUM ULICY MARIACKIEJ W KATOWICACH**

**Abstrakt:** Autor od kilkunastu lat samodzielnie lub w zespołach badawczych prowadzi badania nad funkcjonowaniem przestrzeni publicznych miast Górnego Śląska. Poniższy tekst jest próbą refleksji, która zrodziła się podczas ich trwania. Autor skoncentrował się w nim na problematyce nowych mieszczan i funkcji, które przestrzeń publiczna pełni wobec nich. Celem tekstu jest pokazanie katowickiej ulicy Mariackiej jako przestrzeni dla tej grupy społecznej. W początkowej części tekstu podjęta została próba pokazania problematyki tworzenia się nowych mieszczan w Polsce. Następnie autor przedstawia specyfikę ulicy Mariackiej. W kolejnej części omówione zostały funkcje przestrzeni publicznych. W zasadniczej części tekstu przedstawiono funkcje, które spełnia wobec nowych mieszczan katowicka ulica Mariacka.

**Słowa kluczowe:** nowi mieszczanie, przestrzeń publiczna, funkcje przestrzeni publicznej.

### **1. Zamiast wprowadzenia**

Autor od kilkunastu lat samodzielnie lub w zespole prowadzi badania nad przestrzeniami publicznymi miast Górnego Śląska. Podczas jednego z takich badań pojawił się problem swoistego **fenomenu** ulicy Mariackiej w Katowicach. Prowadzący obserwacje na katowickim rynku i na głównej ulicy Katowic (3 Maja) zwracali uwagę, że życie miasta przeniosło się w dużej mierze na ulicę Mariacką. Tam też trafialiśmy, obserwując ważne lokalne wydarzenia, wspominali również o niej też nasi eksperci. Za późno było, by rozszerzyć regularne obserwacje na ożywającą na naszych oczach ulicę. Jednak chcąc dokumentować życie przestrzeni publicznych w centrum Katowic, nie sposób było całkowicie jej pominąć. Ulica Mariacka stała się ważnym układem odniesienia dla przestrzeni publicznych tego miasta. Zgromadzony niejako przy okazji materiał nie został w pełni wykorzystany w prezentującej wyniki badań nad przestrzenią publiczną

---

\* Dr hab., prof. UŚ, Instytut Socjologii, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Śląski, ul. Bankowa 11, 40-007 Katowice, [tomasz.nawrocki@us.edu.pl](mailto:tomasz.nawrocki@us.edu.pl).

książce (Bierwiczonek i in. 2012). Był jednak na tyle ciekawy, by wrócić do niego i poddać socjologicznej refleksji. Tym bardziej, że na ulicy Mariackiej można było obserwować powstawanie grupy nowych katowickich mieszczan. Zjawisko znane z Krakowa, Warszawy i Wrocławia stało się również widoczne w Katowicach. Dlatego może warto bliżej się przyjrzeć funkcjonowaniu ulicy Mariackiej, jako przestrzeni dla nowych katowickich mieszczan, zanim przeprowadzone zostaną badania specjalnie poświęcone temu problemowi<sup>1</sup>.

## 2. Nowi mieszczenie

Opublikowany w 2011 r. raport Instytutu Obywatelskiego *Nowi mieszczenie w nowej Polsce* autorstwa Pawła Kubickiego (2011) rozpoczął dyskusję nad pojawieniem się nowej i specyficznej kategorii osób zamieszkujących polskie miasta. Jego zdaniem pojawiły się nowe tożsamości miejskie, wśród których ważną rolę odgrywa „nowe mieszczaństwo”. Krakowski socjolog nie podjął próby zdefiniowania nowej kategorii społecznej i poprzestał na stwierdzeniu, że

chodzi o drugie i trzecie pokolenie wielkich migracji powojennych, dorastające w miastach i silnie socjalizowane w kulturze miejskiej. To także pokolenie wyżu demograficznego, rewolucji edukacyjnej i integracji europejskiej (Kubicki 2011: 5).

Tak określani mieszczenie są nowi w dwojakim sensie. Po pierwsze, mieszczaństwo było, jak słusznie zauważa P. Kubicki, słabe czy wręcz obce w kanonie polskiej kultury narodowej. Po drugie, to mieszczaństwo początków XXI w., epoki globalizacji, swobodnych przepływów i gospodarki postfordowskiej (*ibidem*: 5–6).

Obwieszczenie istnienia w naszych miastach „nowych mieszczan” było rodzajem intelektualnej prowokacji, jak słusznie zauważył Jacek Gądecki w komentarzu dla Instytutu Obywatelskiego), prowokacji zmuszającej do przemyślenia kategorii, w których opisujemy zmiany zachodzące w strukturze społecznej miast (Gądecki 2014). Nowi mieszczenie nie przypominają bowiem tradycyjnego mieszczaństwa. Trudno wyróżnić ich pod względem prawnym lub też biorąc pod uwagę kategorię posiadania pozostaje tylko odwołać się do stylu życia i mentalności (por. Kochanowicz 1999). W ten sposób kategoria nowych mieszczan bardzo dobrze wpisuje się w opisywanie struktury społecznej świata płynnej nowoczesności. Dostrzegł to Przemysław Pluciński, dla którego nowi mieszczenie

---

<sup>1</sup> Badacze marketingowi niekiedy poddają wtórnej analizie „śmieci (*trash*), odpady wiedzy, odpryski, które nigdy nie trafiają do klienta” (Grabowska 2012: 5). Zainspirowany przez nich wróciłem do materiałów, które pojawiły się przy okazji badań na inny temat. Uznałem, że zanim pojawią się badania poświęcone tylko temu problemowi, warto ocalić informacje, które opisują interesujące i ważne dla miasta zjawisko. Mogą w ten sposób stanowić wprowadzenie do dalszych analiz, które postawione poniżej tezy zweryfikują. Dlatego poniższe opracowanie należy potraktować jako wstęp do dalszych i prowadzonych już tylko w tym celu badań.

nie konstytuują jednego odrębnego bytu o charakterze klasowym czy stratyfikacyjnym – są swoistą hybrydą kulturową, wspólnotą „stylu życia po miejsku”, z naciskiem na estetyzację przestrzeni, jakość życia towarzyskiego i stowarzyszeniowego w mieście, szeroką i dobrze rozwiniętą ofertę kulturalną. Część „nowych mieszczan” jest zainteresowana podejmowaniem starań o takie właśnie miasto (2013: 152).

Łączy ich (i zarazem określa ich mieszczański status) wspólnota wartości, które realizują (*ibidem*). Spośród nich rekrutują się aktywiści coraz liczniejszych ruchów miejskich. Wtedy zachodzi, jak uważa P. Pluciński,

redystrybuowanie części posiadanej nadwyżki (czasu, energii) w kierunku kulturowo sprofilowanej aktywności społecznej w mieście (tamże). Ma to umożliwiać relatywnie stabilna pozycja w strukturze społecznej, szczególnie w wymiarze ekonomicznym (*ibidem*).

Trudno z tym ostatnim stwierdzeniem się zgodzić, bo, jak sam P. Pluciński przyznaje, nowi mieszczanie są wspólnotą stylu życia, a nie kategorią o charakterze klasowym i stratyfikacyjnym. „Relatywnie stabilna pozycja w wymiarze ekonomicznym” (jakby jej nie definiować) rzeczywiście umożliwia prowadzenie odpowiedniego stylu życia, ale nie jest warunkiem wystarczającym. Ważniejsze wydaje się tutaj posiadanie odpowiednich zasobów kapitału kulturowego i społecznego.

Ważne i najbliższe istoty problemu wydają się spostrzeżenia Krzysztofa Nawratka, dla którego

mieszczanństwo to sposób życia w mieście [...] tym co wyróżnia mieszczanina [...] jest przede wszystkim rodzaj narracji, która organizuje jego życie. Możemy więc mówić nie o tym, kto mieszka w mieście, lecz o tym, w jaki sposób miasto jest użytkowane przez określone grupy ludzi (2012).

Odpowiedni sposób użytkowania miasta wyróżnia nowych mieszczan. Ich narracja, organizująca ich życie, opiera się na życiu w mieście. Identyfikują się z miastem, staje się to istotnym elementem ich tożsamości. To w mieście są u siebie (por. R e w e r s 2005: 291). Pojawiła się kategoria osób, dla których istotnym elementem tożsamości staje się bycie mieszkańcem miasta i użytkowanie go w typowo miejski sposób. Ja jestem z Kato(wic), ja jestem z Wawy (Warszawy). To mnie określa. Miasto przestało być przypadkowym miejscem zamieszkania, z którym mniej lub więcej się utożsamiamy. Stało się ważnym elementem określającym, to kim jestem. W ten sposób narracja zbudowana wokół mojego miasta zyskuje na znaczeniu wobec wielkich narracji klasowych, regionalnych czy narodowych. Czuję się katowiczanie, gdańszczanie lub poznaniakiem, i nie chodzi tu tylko o miejsce zamieszkania. Alternatywne układy odniesienia tracą tu na znaczeniu<sup>2</sup>. Między innymi dlatego nie należy utożsamiać nowych mieszczan

---

<sup>2</sup> Dowodem na to może być krytyka bloku materiałów o Katowicach w tygodniku „Polityka” (nr 22/2014), którą nowi mieszczanie przeprowadzili na Facebooku. Zarzucili materiałom nadmierne

z klasą średnią (Gądek i 2014). To różne sposoby porządkowania rzeczywistości społecznej. Nowi mieszczenie to tożsamość miejska, narracja, która organizuje życie, to pewien styl życia<sup>3</sup>. Ten styl życia staje się „swoistym narzędziem konstruowania i potwierdzania kruchej, dynamicznie, procesualnie rozumianej tożsamości podmiotów oraz teź autodefinicji manifestacją” (Giddens 2001, za Błaszczyk i in. 2010: 19). Kwestia własności, zamożności, pozycji zawodowej (Domąński 2002; 2004: 84) nie ma tu podstawowego znaczenia. Niezależnie zresztą od tego, czy sami nowi mieszczenie identyfikowaliby się z klasą średnią, czy też nie. Klasa średnia, nie wchodząc w dyskusję o znaczeniu tego pojęcia, to przede wszystkim własność, która „wyodrębnia ją względem innych segmentów hierarchii uwarstwienia” (Domąński 2002: 23). Własność firmy, kapitału czy, jak trafnie dostrzegał Weber, rzadkich i poszukiwanych na rynku pracy umiejętności (idem 2004: 84). Kolejnym wyznacznikiem tej klasy jest zamożność i wysoka stopa życiowa (na **przypoitym**, odniesionym do specyficznego kontekstu poziomie) (idem 2002: 24). Trzecią cechą jest pozycja zawodowa (w krajach zachodnich są to z jednej strony pracownicy umysłowi, z drugiej zaś przedstawiciele średniego i drobnego biznesu) (*ibidem*). Tym trzem wyróżnikom towarzyszy specyficzny wygląd, styl w sferze prywatnej i orientacje życiowe (tamże). Nowi mieszczenie mogą i często przynależą do klasy średniej, ale nie określają ich własność, zamożność i pozycja zawodowa. Także wygląd, styl i orientacje klasy średniej nie muszą być tożsame z stylem, wartościami i orientacjami nowych mieszczen. Nowi mieszczenie, to przede wszystkim konstruowanie i potwierdzanie swojej tożsamości poprzez miasto. Miasto staje się ważnym odniesieniem dla narracji organizującej ich życie (Nawratek 2012). To nie kategoria stratyfikacyjna, ale **hybryda kulturowa** o wspólnocie życia po miejsku (Pluciński 2013), na którym budują i przez które potwierdzają swoją tożsamość.

Nowi mieszczenie potrzebują miasta. To w jego przestrzeniach publicznych mogą realizować swój specyficzny styl życia oparty na przewadze kontaktów autotelicznych (Kubiński 2011: 8). Bycie nowym mieszczeninem obliuguje do **pokazywania się na mieście**. Obliuguje do spotykania się w klubokawiarniach, pubach, klubach muzycznych, modnych pizzeriach, na ulicznych koncertach czy

---

skoncentrowanie się na kwestii tożsamości śląskiej. Jedna z osób niezmiernie zasłużona dla naprawiania Katowic wprost napisała: „Nie ma co ponadto ukrywać: mnie perspektywa małych ojczyzn i tożsamości w ogóle nie interesuje. Na Górnym Śląsku jest dużo innych rzeczy, o których warto napisać”, <https://www.facebook.com/photo.php?fbid=10204126904960743&set=a.10201057912277844.1073741830.1469178555&type=1&theater> (dostęp 2014.09.15).

<sup>3</sup> Styl życia rozumiem zgodnie z klasyczną (w polskiej socjologii) definicją Andrzeja Sicińskiego jako „zespół codziennych zachowań jednostek lub zbiorowości społecznych, zachowań specyficznych ze względu na treść i konfigurację” (Siciński 2002: 138). Zdaję sobie równocześnie sprawę, że kategoria ta „traci powoli swój sens empiryczny”, jak trafnie zauważyli autorzy wrocławskiej Diagnozy (Błaszczyk i in. 2010: 16–17). Tracą też znaczenie wypracowane w polskiej socjologii typologie stylów życia. (por. Jawłowska, Mokrzycki 1978).

po prostu w modnych miejskich **miejscówkach**. Pokazywanie się tam staje się ważniejsze niż ubiór, gust muzyczny czy upodobanie do jazdy na rowerze. Nowych mieszczan łączy bycie w mieście, uczestniczenie w miejskich wydarzeniach czy po prostu obserwowanie tego, co dzieje się wokół nich. Dlatego dla nich tak ważna jest przestrzeń, w której mogą realizować swój miejski styl życia. Potrzebują ulic i miejsc, w których mogą po prostu być. W Katowicach taką przestrzenią stał się deptak na ulicy Mariackiej.

### 3. Ulica Mariacka

Skupiająca dziś aktywność nowych mieszczan ulica Mariacka to jedna z najstarszych ulic w śródmieściu Katowic. Od samego początku była nie tylko „miejską drogą ułatwiającą przemieszczanie się ludzi i pojazdów” (por. Jałowicki 2012: 79), ale też ważnym elementem życia społecznego. Przypomnijmy, że ulica wedle Mariana Golki powinna być nie tylko formą przestrzenną umożliwiającą komunikację, ale też „formą oprawy urbanistyczno-architektonicznej danego siedliska i środowiskiem wizualnym [ekspozycja szaty informacyjnej – przyp. T.N.], formą lokalizacji instytucji handlowych, administracyjnych, kulturalnych i wreszcie powinna być pewną formą życia społecznego (Golka 2005: 160). Tak rozumiana ulica powinna być przestrzennie otwarta, społecznie dostępna, anonimowa, nieokreślona, różnorodna społecznie i funkcjonująca jako swoisty spektakl (*ibidem*: 161). Nazwa ulicy, która w okresie narodzin miasta była ważną sceną miejskiego spektaklu, pochodziła od wieńczącej ulicę najstarszej świątyni katolickiej w tej części miasta, neogotyckiego kościoła pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. W czasach niemieckich na cześć jednego z założycieli Katowic nazwała się Richard Holtzestrasse. Początkowo pełniła funkcje reprezentacyjne, stopniowo podupadając, by w końcu stać się miejscem kojarzonym z tanią prostytutką i melinami. Dzieliła losy bezpośredniego zaplecza centrum miasta, co typowe dla struktury społeczno-przestrzennej miast o podobnej drodze rozwoju. Mariacka ożywała tylko w niedzielne przedpołudnie, kiedy katowiczanie udawali się do kościoła (Mosińska 2014: 41, Goślińska 2008). Z jednej z głównych scen miejskiego życia stała się **wstydliwymi** kulisami miejskiego teatru życia codziennego. Szansa na zmianę tej sytuacji pojawiła się, kiedy w początkach naszego wieku władze Katowic szukały możliwości ożywienia centrum miasta i wytworzenia nowych przestrzeni publicznych uczęszczanych przez mieszkańców. Najpierw, w 2005 r., ogłoszono konkurs na zagospodarowanie urbanistyczno-architektoniczne Mariackiej i okolicznych ulic<sup>4</sup>. Następnie, wykorzystując rezultaty konkursu przystąpiono do moderniza-

<sup>4</sup> Konkurs wygrały: Autorska Pracownia Architektury Kuryłowicz & Associates oraz „A i R” Jurkowsky Architekci.

cji Mariackiej i trzech sąsiednich ulic. Na inwestycję wydano ponad 12 mln zł, co ogłaszano na banerach zapowiadających powstanie nowej przestrzeni miejskiej. Po trwającym niecały rok remoncie, Mariacka „zmiała się w nieprzejezdny deptak, zyskała nowe oświetlenie, metalowe ławki i stoliki, stojaki na rowery, a także kilka drzewek” (Mosińska 2014: 41).

Zmiany te jednak nie przyniosły początkowo spodziewanego efektu. Sztandarowa inwestycja władz Katowic wydawała się porażką. Pierwsze badania socjologiczne prowadzone na Mariackiej ukazywały przestrzeń martwą społecznie. Ich autor Mikołaj Buszman pisał:

podczas obserwacji, Mariacka nigdy nie zapełniała się ludźmi, dniem, w którym można ich było zobaczyć najwięcej, była niedziela tuż po zakończeniu mszy świętej. Bez wątpienia śnieżna zima nie zachęcała do przechadzek po ulicy i korzystania z małej architektury, jednak w innych miejscach miasta można było zauważyć, dużo więcej ludzi. Jeśli chodzi o ławki na ulicy, to z obserwacji, które autor przeprowadzał również latem 2009 roku, ludzie użytkują je dość chętnie. Stoliki natomiast stają się torem wyścigowym dla samochodzików albo wybiegiem mody dla lalek, przestrzenią zawłaszczoną przez dzieci mieszkające w pobliskich kamienicach (Buszman 2010: 20).

Kilka miesięcy później, w czerwcu 2010 r., na portalu [katowice.naszemiasto.pl](http://katowice.naszemiasto.pl) pisano:

deptak, choć miasto w jego modernizację włożyło 12 mln zł, nie stał się, jak władze planowały, kulturalnym i imprezowym centrum Katowic. Wręcz przeciwnie, zazwyczaj ludzi jest tu mniej niż gdziekolwiek indziej w Śródmieściu. I mniej niż było przed modernizacją. Dawniej ulica była znana z bezpłatnych miejsc do parkowania i kobiet uprawiających najstarszy zawód świata. I wystarczyło (za Mosińska 2014: 41).

Sytuacji tej nie zmieniły organizowane na deptaku koncerty (*Red Bull Tour Bus, Letnie granie na Mariackiej, Blues na Mariackiej*), wystawy czy pokazy sportowe.

Dopiero latem 2010 r. Mariacka ożyła. Dokonało się to dzięki działaniom dwójki menedżerów lokali, które przeniosły się na Mariacką („Lorneta z meduzą”) lub do tego się szykowały („Kato”). Organizowane przez nich imprezy, nie tylko o charakterze muzycznym, zaczęły przyciągać coraz więcej ludzi. Z tygodnia na tydzień Mariacka rozkwitała. Można było tam przyjść nie tylko, by napić się piwa czy posłuchać muzyki, ale przede wszystkim po to, by spotkać ludzi, z którymi chciałoby się spędzić czas. Zaczęły się pojawiać kolejne lokale i kolejne pomysły na przyciągnięcie na ulicę ludzi. W krótkim czasie Mariacka stała się najważniejszą przestrzenią spędzania wolnego czasu w Katowicach. Dodatkowo sprzyjały temu działania związane ze staraniami Katowic o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury. Wyremontowana i ożywiona Mariacka stała się idealną sceną do realizacji wielu przedsięwzięć, które były realizowane w ramach starań o tytuł ESK’2016 (Mosińska 2014).

Jak słusznie zauważyli S. Carr i jego współpracownicy, przestrzeń publiczna może powstawać w sposób naturalny i rozwijać się spontanicznie, może też być efektem planowego działania (architektów i urbanistów) lub też możemy mieć do czynienia z planowym powołaniem do życia przestrzeni, która dopiero później ożywa spontanicznie, nabierając publicznego charakteru (Carr i in. 2009: 50–52). Tak też się stało w przypadku ulicy Mariackiej, która po wyremontowaniu była martwym ciągiem spacerowym, a ożyła dopiero, kiedy w odpowiedzi na inicjatywę kilku zapaleńców trafili tam ludzie.

Za **pionierami** pojawili się następni. W Katowicach nie było wcześniej ulicy, gdzie można byłoby się spotkać. Kilka odosobnionych lokali funkcjonowało w centrum miasta. Na ulicy Mariackiej skoncentrowanie pubów, pizzerii, klubów dawało możliwość wyboru. W dodatku zaczęto organizować tu wydarzenia muzyczne, sportowe czy też dyskusje o tematyce miejskiej i kulturalnej. Ulica przyciągała tych, którzy chcieli się rozerwać, ale także tych, którzy łaknęli miejskiego gwaru. Takiego miejsca potrzebowali młodzi katowiccy artyści i lokalni hipsterzy<sup>5</sup>. Jak trafnie zauważa Andrzej Majer (za Mario Polèse), ten gwar potrzebny jest twórcom w równym stopniu co infrastruktura pozwalająca im zarabiać na życie. Osoby te, „to »zwierzęta społeczne«, które muszą spotykać partnerów i konkurentów, »bywać«, pokazywać się innym i błyszczeć” (Majer 2014: 130–131).

Miejski szum przyciągnął na ulicę Mariacką nowych mieszczan. Pojawili się oni w stale rosnącym gronie użytkowników ulicy. Wielu z nich reprezentowało katowickie środowiska twórcze. Już wcześniej obecni byli tu bluesmani i muzycy jazzowi, którzy spotykali się w klubie muzycznym Katofonia. Na Mariackiej bywają też plastycy, wychowankowie katowickiej ASP i architekci. Szukali tu inspiracji do nowych tematów dziennikarze. Na spotkaniach w Kato.Barze, spierały się o to, co dzieje się w Katowicach, osoby angażujące się w problematykę miejską. Stale obecni byli tu miejscy aktywiści. Na Mariackiej pojawiały się też osoby angażujące się w starania miasta o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury. Tu właśnie czekano na oficjalne rozstrzygnięcie starań o ten tytuł. Ulica przyciągała też studentów z pobliskich uczelni. Tym, co pozwalało nowym mieszczanom wyróżnić się od reszty bywalców tej ulicy, był stosunek do miasta, identyfikowanie się z nim i angażowanie się w jego życie. Dla nowych mieszczan miasto stało się ważnym układem odniesienia dla narracji organizującej ich życie. Bliższa charakterystyka społeczno-demograficzna będzie możliwa jednak dopiero po przeprowadzeniu badań poświęconych tylko temu problemowi.

Pojawienie się ludzi na Mariackiej i organizowane tam imprezy (koncerty muzyczne) ożywiło ulicę, ale też spowodowało nasilenie się konfliktów społecznych na ulicy. Przede wszystkim zaniepokojeni byli mieszkańcy. Arbitralne

---

<sup>5</sup> Por. teksty zamieszczone na portalu pisma *Kultura liberalna* (<http://kulturaliberalna.pl/tag/hipster/>) o współczesnej miejskiej subkulturze definiowanej przez „posiadanie pewnych rzeczy i bywanie w pewnych miejscach” (Śpiewak 2010).

działania, nie poprzedzone konsultacjami społecznymi musiały wzbudzić ich niepokój. Hałas, burdy, wulgarnie zachowanie do godzin porannych przeszkadzało mieszkańcom ulicy. Komentowali:

ta ulica się stacza. To, co się wyrabia z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę, to skandal. To jest młodzież, ale ta młodzież to się tak zachowuje, że strach pomyśleć: po prostu seks w bramach, na ławkach, sikają, wymiotują po kątach (za M o s i ń s k a 2014: 45).

Część osób zdecydowała się na przeprowadzkę do spokojniejszych części miasta<sup>6</sup>. Opuszczone lokale oferowano na biura lub takim mieszkańcom, którym to, co działo się na deptaku, nie przeszkadzało. Ci, którzy zostali, protestowali przeciwko imprezom na Mariackiej i byli w konflikcie z właścicielami tamtejszych lokali (hałas, śmieci, brud). Z kolei właściciele lokali, wspierani przez powiązaną z nimi grupę radnych, weszli w konflikt z użytkownikami ulicy, którzy nie korzystali jednak z tamtejszych lokali i spożywali alkohol na okolicznych ławkach. Pojawiła się nawet inicjatywa usunięcia ławek z ulicy Mariackiej. Jednak po negatywnej ekspertyzie i krytycznych głosach w mediach z inicjatywy tej wycofano się. Restauratorzy starali się też usunąć z ulicy żebrzące tam osoby. Wraz z zapełnianiem się ulicy, z całego miasta, a właściwie z całej konurbacji zaczęli napływać na Mariacką żebracy. Bezskutecznie starano się ograniczyć ich obecność na ulicy. Przestrzeń miała być sterylna i dostosowana do potrzeb korzystających z niej młodych użytkowników.

Narastanie konfliktów na ulicy Mariackiej sprowokowało grupę katowickich radnych do przeprowadzenia badań i warsztatów urbanistycznych opartych na metodologii Project for Public Space (*Porozmawiajmy...* 2013). Działania te nie tylko doprowadziły do identyfikacji głównych problemów związanych z funkcjonowaniem ulicy, ale przede wszystkim zaowocowały powołaniem Rady do spraw ulicy Mariackiej. Włączenie głównych aktorów konfliktu w proces ich rozwiązywania załagodziło je i stworzyło możliwość ich rozwiązywania (*ibidem*). Spowodowało też wyhamowanie pewnych negatywnych zjawisk na ulicy Mariackiej. Ulica nie żyje może tak aktywnie jak w latach 2010–2012, ale i tak koncentruje miejską aktywność młodych ludzi z Katowic i z okolicznych miejscowości. Jest katowicką wersją ostrawskiej Stodolni czy wrocławskiego Starego Miasta. Pełni jednak nie tylko rozrywkowe funkcje, ale jest kluczową przestrzenią publiczną dla śląskich nowych mieszczan. Przeżyła w ten sposób ewolucję od fragmentu przestrzeni sąsiedzkiej do sceny karnawalizacji życia codziennego, mieszkańców miasta zastąpili zabawowicze (K o t u s 2012: 110–116). Podzieliła w ten sposób losy podobnych ulic innych polskich i nie tylko polskich miast<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> Do Urzędu Miasta wpłynęły wnioski o zmianę lokali mieszkalnych dla ponad 30 rodzin (za M o s i ń s k a 2014: 41).

<sup>7</sup> Por. interesujące uwagi o zmianie funkcji ulic Wrocławia (B ł a s z c z y k i in. 2010: 121–122).



#### 4. Funkcje przestrzeni publicznej<sup>8</sup>

Przestrzeń publiczna pozwala nam być wśród innych, niekoniecznie znanych nam ludzi. Daje nam okazję do **widzenia, słyszenia i spotykania** drugiego człowieka (Gehl 2009: 28), podejmowania działań lub współdziałań (Bauman 2000: 151), obdarzania innych powszechną aprobatą lub odmawiania im jej (*ibidem*), by wspomnieć tylko o kilku funkcjach spełnianych przez ten typ przestrzeni. Złożona natura przestrzeni publicznej pozwala jej pełnić różnorakie funkcje i zaspokajać różne typy ludzkich potrzeb. Jej rola zdecydowanie wykracza poza konstytuowanie wspólnoty politycznej (Nawrotek 2008: 74, Dymnicka 2009). Nie ogranicza się też do funkcji rozrywkowych. Położone w centrum klubu, restauracje czy puby nie pełnią przecież tylko funkcji gastronomiczno-rozrywkowej, ale są też „przestrzenią wymiany nowych idei” (por Majer 2014: 116). Bogactwo funkcji spełnianych przez przestrzenie publiczne pokazują różne próby wyjaśnienia tej problematyki, podejmowane przez badaczy. Szczególnie interesujące wydają się tu dwie typologie funkcji przestrzeni publicznej: Lyn Lofland i Aleksandra Wallisa (Lofland 2007, Wallis 1977).

Wedle L. Lofland przestrzeń publiczna spełnia sześć funkcji. Zdaniem tej badaczki możemy mówić o przestrzeni publicznej jako o:

1) **środowisku ucącym** (*Environment for Learning*) – pobyt w przestrzeni publicznej uczy dzieci, jak nawiązywać relacje, szukać pomocy u obcych, czuć się dobrze wśród innych ludzi itp. (Lofland 2007: 232). Choć L. Lofland odwołuje się do sytuacji dzieci w przestrzeni publicznej, to funkcja ta nie musi koniecznie być związana z wiekiem przebywających w niej osób. Człowiek, który pojawia się w przestrzeniach publicznych, przez całe życie uczy się obowiązujących w nich reguł. Można na przykład po raz pierwszy trafić na uliczny spektakl i pobyt na nim **uczy**, jak funkcjonować w przestrzeni wśród innych osób obecnych na takim wydarzeniu;

2) **przestrzeni wytchnienia i odpoczynku** (*Respites and Refreshments*) – pobyt w przestrzeni dostarcza przyjemnych doznań (chodzi o ich faktyczne doświadczanie, a nie o taką możliwość). Doznania te mogą być związane z odpoczynkiem na ławce lub z emocjami wywołanymi przez współprzebywających w przestrzeni ludzi, ale też mieć charakter estetyczny, kiedy są wywołane przez obecność w przestrzeni sztukę (np. mural);

3) **centrum komunikacyjnym** (*Communication Center*) – w przestrzeni publicznej miasta zachodzi wymiana pomiędzy jednostkami i grupami. Na placach, ulicach, w mallach następuje wymiana informacji. Szczególnego znaczenia nabierają tu centralne place miejskie, gdzie mieszczanie dzielą się posiadanymi informacjami;

---

<sup>8</sup> Wykorzystano tu poprawioną i skróconą wersję fragmentów pkt I.7. *Funkcje przestrzeni publicznej* mojego autorstwa z: Bierwiazonek i in. 2012.

4) przestrzeni „**praktykowania**” polityki („*Practice*” of Politics) – według L. Lofland już samo traktowanie przestrzeni publicznej jako obszaru generującego wymianę informacji prowadzi do kolejnej funkcji dotyczącej „praktykowania” polityki. Tu w kontaktach z innymi ludźmi, w wymienianiu informacji, konfrontowaniu poglądów tworzy się miejska wspólnota polityczna. W kontaktach z innymi, których znamy lub nie, wytwarza się poczucie obywatelskości (*citizenship schooling*). Przestrzeń publiczna jest tu przestrzenią, „w której ludzie są uczeni szacunku dla siebie, pogłębionej tożsamości grupowej oraz znaczenia kooperacji i obywatelskiej cnoty” (Lofland 2007: 235). Obecność na miejskim jarmarku, ulicznym wydarzeniu sprzyja identyfikowaniu się z innymi i wytwarzaniu poczucia bycia obywatelem swojego miasta;

5) przestrzeni **ustanawiania społecznego porządku oraz społecznego konfliktu** (*Enactment of Social Arrangements and Social Conflict*). Przestrzeń miasta była i jest nadal sceną, na której **odgrywany** jest polityczny spektakl, który ma podtrzymywać lub zmieniać istniejący porządek społeczny. Na miejskiej scenie podkreśla się lojalność wobec władzy lub wchodzi się w konflikty mające odmienić istniejącą sytuację (*ibidem*: 236). Tak jak spontanicznie organizowane demonstracje przeciwko decyzji o wyburzeniu dworca PKP w Katowicach odmawiały poparcia władzy, która doprowadziła do zniszczenia unikalnej konstrukcji;

6) przestrzeni **kreującej kosmopolitów** (*Creation of Cosmopolitans*). W przestrzeniach publicznych spotykamy innych, wchodzimy z nimi w interakcje. Możemy tu uczyć się tolerancji i kosmopolityzmu (rozumianego przez L. Lofland – *ibidem*: 245 – jako niestosowanie **wąskiej** przynależnościowej optyki, gotowość korzystania z wzorów oferowanych przez inne społeczności). Słuchając ulicznego koncertu, przeciskając się przez tłum na placu, obserwując ludzi na ulicy, uczymy się, jak być razem w przestrzeni publicznej, ale bez konieczności upodabniania się do siebie i bycia kimś takim samym (*ibidem*: 242).

To nie jedyne funkcje, które mogą spełniać przestrzenie publiczne. Jeżeli wykroczymy poza ramy koncepcji L. Lofland, to możemy dostrzec także inne aspekty ich funkcjonowania. Choćby te, na które przed laty zwrócił uwagę Aleksander Wallis (1977: 210–216), pisząc o społecznych funkcjach centrum miasta. Zadaptowanie pewnych elementów jego typologii i dostosowanie jej do innych typów przestrzeni publicznych niż centrum pozwala rzucić nowe światło na spełniane przez nie funkcje. Jeżeli procesy informacyjnego metabolizmu (*ibidem*) zawierają się w wspomnianej już funkcji centrum komunikacyjnego, to pozostałe elementy wydobywają nieporuszone wcześniej aspekty przestrzeni publicznych. A. Wallis zwraca między innymi uwagę na:

1) **selekcje wartości i podejmowanie decyzji**. W różnych typach przestrzeni publicznej nieustannie „dokonuje się proces oceny, wyboru i lansowania najrozmaitszych wartości” (*ibidem*: 214). A. Wallis co prawda silniej od L. Lofland akcentował formalny proces podejmowania decyzji, ale nie można zapominać, że wybory dotyczące sztuki, mody czy polityki mogą się kształtować w trakcie

interakcji mających miejsce w przestrzeni publicznej. Podczas zaplanowanych lub przypadkowych spotkań zapadają decyzje o tym, jaką wystawę warto odwiedzić, czy poprzeć akcję obywatelskiego protestu lub co jest, a co nie jest modne **na ulicy**;

2) **procesy poznawcze**. Co prawda minęły już bezpowrotnie czasy, w których „centrum miasta było głównym, jeżeli nie jedynym oknem na świat”. Zgodzić się jednak należy z autorem *Miasta i przestrzeni*, że przebywanie wśród innych ludzi pozwala na

śledzenie aktualnych hierarchii wartości narzucanych przez szatę informacyjną miasta, odkrywanie nowych wytworów na niezliczonych witrynach i ekspozycjach, wizualny bądź także osobisty kontrakt z nowymi zjawiskami: z młodzieżową podkulturą, z dziełami sztuki, z modą (*ibidem*: 212).

Przebywając w przestrzeniach publicznych, mamy zatem możliwość gromadzenia informacji o naszym środowisku społecznym (G e h l 2009: 21);

3) **proces społecznej realizacji prestiżu**. Bywanie w przestrzeniach publicznych i komunikowanie w nich innym siebie pozwala na potwierdzenie lub uzyskanie szacunku społecznego. Służą temu spacerowanie w prestiżowych miejscach miasta, bywanie na ważnych imprezach, spotkania towarzyskie (S e n n e t t 2009). Pokazanie się na nich w przestrzeni publicznej zaspokaja naszą potrzebę prestiżu i potwierdza przynależną zajmowanej przez nas pozycji społecznej odpowiednią porcję szacunku społecznego;

4) **proces społecznej identyfikacji**. Centrum miasta zwłaszcza, ale także inne miejskie przestrzenie publiczne „sprzyjają wytwarzaniu się poczucia identyfikacji, ciągłości i wspólnoty na różnych poziomach i płaszczyznach społecznego życia” (W a l l i s 1977: 214). Spacer po mieście, po jego placach, ulicach i parkach to z jednej strony kontakt z zapisanym w przestrzeni układem wartości, z drugiej zaś wchodzenie w przestrzeni publicznej w relacje społeczne ze znanymi lub nie osobami określają możliwość identyfikacji ze społecznością mieszkańców miasta bądź dzielnicy czy też z grupą bywalców modnych klubów lub wyrażycieli popularnych poglądów. Poprzez przebywanie i odnoszenie się do przestrzeni publicznych zyskujemy możliwość identyfikowania się z wybraną grupą społeczną;

5) **proces społecznej integracji**. Z poprzednią funkcją silnie związana jest kolejna. Identyfikacja z jakąś społecznością (miejską, dzielnicową, subkulturową itp.) powiązana jest z wytwarzaniem „spójnych i funkcjonalnych więzi”. W mieście, „procesy integracyjne przebiegają na różnych poziomach, przybierają różne formy i mają różnorakie natężenie” – pisał A. W a l l i s (*ibidem*: 215). Szczególnie ważne wśród nich dla funkcjonowania i rozwoju miasta są „ogólnomiejskie procesy integracyjne”. Stanowią one, jak trafnie zauważył A. Wallis, „syntezę i ukoronowanie wspomnianych wyżej procesów informacyjnych, poznawczych, prestiżowych, selekcyjnych oraz identyfikacyjnych” (*ibidem*).

Uzupełnieniem wyliczonych powyżej funkcji przestrzeni publicznych mogą być stwierdzenia duńskiego architekta i urbanisty Jana Gehla, który zwrócił jeszcze uwagę na funkcję **inspiracji do działania** („inspiruje nas widok innych w działaniu”) oraz na funkcję **stymulacji** (w nudnych i monotonicznych miastach doświadczanie obecności innych ludzi w przestrzeniach publicznych „stanowi szczególnie atrakcyjną okazję do stymulacji”). Dzięki spełnianiu ich (oraz za sprawą wspomnianej już wcześniej funkcji orientacyjnej) miasto żyje (G e h l 2009: 21).

## 5. Mariacka przestrzenią publiczną dla nowych mieszczan

W latach 2010–2013 przy okazji badań autora nad przestrzeniami publicznymi Katowic prowadzone były obserwacje uczestniczące na ulicy Mariackiej. Zgromadzono wówczas materiał, który pozwolił na analizę spełnianych przez tę ulicę funkcji w odniesieniu do nowych mieszczan, jak i pozostałych bywalców ulicy. Dzięki obserwacjom można stwierdzić, że ulica Mariacka pełni (lub nie pełni) funkcję:

– **środowiska uczącego** w stosunku do bywalców ulicy. Nowi mieszczenie nie muszą uczyć się reguł obowiązujących w przestrzeni publicznej. Przestrzeń ta to ich środowisko. Wydarzenia uliczne, koncerty na ulicy, wystawy to rzeczywistość, w której na co dzień funkcjonują i wiedzą jak się zachować. Ich styl życia wymaga przyswojenia reguł funkcjonowania w przestrzeni publicznej. Czują się dobrze wśród innych ludzi, wiedzą, jak nawiązywać w tej przestrzeni relacje. Nie musi to dotyczyć wszystkich ulicznych bywalców, którzy dopiero się uczą, jak zachować się na rockowym koncercie w oknie popularnego klubu;

– **wytchnienia i wypoczynku** dla obu grup. Zarówno nowi mieszczenie, jak i pozostali bywalczy Mariackiej czerpią przyjemność z przebywania z innymi ludźmi w przestrzeni publicznej. Dla jednych i drugich napicie się piwa w ogródku ulicznym czy jedzenie pizzy, któremu towarzyszy obserwowanie ruchu na ulicy, jest przedmiotem przyjemnych doznań. Różnice pojawiają się dopiero w przypadku doznań estetycznych. W świat nowych mieszczan wpisana jest obecność sztuki w przestrzeni. Murale, instalacje plastyczne dostarczają im pozytywnych odczuć. Nie dotyczy to wszystkich bywalców, wśród nich można spotkać osoby nie rozumiejące znaczeń, w które została wyposażona przestrzeń publiczna. Mamy wtedy do czynienia z sytuacją wykluczenia (lub marginalizacji) pewnych osób z rozumienia przestrzeni publicznej. Nadawane w procesie wytwarzania tej przestrzeni znaczenia odwołują się do obcych pewnej grupie mieszkańców systemów kulturowych i niezrozumiałych dla nich wartości (L o f l a n d 2007: 39–41). Przykładem mogą być protesty dwojga katowickich radnych skierowane przeciw muralom, w tym także wobec nagradzanej *Kury* autorstwa Aryza, która usytuowana jest przy ulicy Mariackiej. Dla nich katowickie murale gorszą ludzi i obraża-

ją uczucia religijne. W odpowiedzi na protest reprezentujące nowych mieszczan *Stowarzyszenie Moje Miasto* podjęło akcję *Pokaż radnym ładacznice*, która miała udokumentować wulgarne napisy na murach i elewacjach, na które wzmiankowani radni nie reagowali (Przybytek 2011);

**Tabela 1.** Funkcje spełniane przez ulicę Mariacką

Funkcja	Nowi mieszczanie	Pozostali bywalcy
Środowisko uczące	0	++
Wytchnienie i wypoczynek	++	+
Centrum komunikacyjne	++	+
Praktykowania polityki	+	0
Ustanawianie społecznego porządku oraz społecznego konfliktu	0	0
Kreacja kosmopolitów	+	+
Selekcja wartości i podejmowanie decyzji	++	+
Procesy poznawcze	++	+
Proces społecznej realizacji prestiżu	++	+
Proces społecznej identyfikacji	++	+
Proces społecznej integracji	++	+

++ funkcja spełniana, + funkcja w nieznacznym stopniu spełniana, 0 funkcja niespełniana.

Źródło: badania własne.

– **centrum komunikacyjnego** zwłaszcza dla nowych mieszczan, którzy dzięki pojawianiu się na ulicy Mariackiej mogli wymienić się informacjami. Można było dowiedzieć się, jakie wydarzenie będzie miało miejsce w mieście, jaki tekst o Katowicach pojawi się w następnym wydaniu lokalnej prasy, co szykują katowiczcy radni. Giełda informacji funkcjonowała w ogródkach i pubach przy ulicy Mariackiej. Żeby być dobrze poinformowanym, wypadało tam po prostu bywać. Dla pozostałych bywalców rola centrum komunikacyjnego nie była tak istotna;

– **praktykowania polityki** dla nowych mieszczan. Posiadanie przestrzeni wymiany informacji i konfrontowania poglądów generowało rozpoczęcie procesu wytwarzania miejskiej wspólnoty politycznej. W kontaktach ze znanymi lub nie osobami, w rozmowach o mieście zaczęło się tworzyć środowisko osób zaangażowanych w sprawy miejskie. Proces ten w Katowicach ciągle jest w fazie początkowej, ale nie można lekceważyć znaczenia wspólnego miejsca spotkań do wytworzenia się grupy osób zaangażowanych w sprawy miejskie. Dla pozostałych bywalców ulica nie miała takiego znaczenia;

– **ustanawiania społecznego porządku oraz społecznego konfliktu** – funkcja ta nie jest pełniona w przestrzeni ulicy Mariackiej. Zarówno nowi mieszczanie,

jak i pozostali bywalcy nie traktują tej ulicy jako sceny, na której **odgrywany** jest polityczny spektakl podtrzymujący lub zmieniający istniejący porządek społeczny. Ulica Mariacka wyłączona jest z działań o charakterze politycznym. Takie działania skoncentrowane są w Katowicach na rynku, w przestrzeniach koło Urzędu Wojewódzkiego lub siedzib koncernów górniczych. Jediną imprezą o charakterze politycznym na Mariackiej był organizowany wiosną 2011 r. przez biuro ówczesnego europoła Marka Migalskiego koncert *Solidarność z Białorusią*;

– **kreacji kosmopolitów** – spotykając innych na Mariackiej, wszyscy bywalcy uczą się tolerancji i zrozumienia innych. Na ulicy spotkać można różne grupy subkulturowe i różne środowiska młodzieży. W piątkowy wieczór mijają się wystylizowani bywalcy tamtejszych klubów z katowickimi punkami. Publiczność koncertów bluesowych spotyka się z słuchaczami muzyki elektronicznej i hip hopu. Organizowane są nawet wydarzenia, w których celowo miesza się gatunki i doprowadza do spotkań różnego rodzaju muzyki. Spotykają się też wówczas różne grupy słuchaczy. Na Mariackiej organizowane są też różnego rodzaju wydarzenia nawiązujące do odmiennych tradycji kulturowych (Nepal, Afryka, Indie);

– **selekcji wartości i podejmowanie decyzji** – na Mariackiej nieustająco trwa proces **oceny, wyboru i lansowania wartości**. Tu lansuje się style muzyczne, akcje artystyczne i sposoby ubierania się. Jeżeli lansowanie gustów muzycznych, artystycznych i mody dotyczy wszystkich bywalców, to wybory zaangażowania się w sprawy miasta, poparcie lub odrzucenie miejskich inicjatyw dotyczy przede wszystkim nowych mieszczan. Tu kształtują się w znacznym stopniu **mieszkańskie mody** na zaangażowanie się w sprawy Katowic;

– **procesów poznawczych** – z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku **śledzenia aktualnych hierarchii wartości**. Podczas wizyty na ulicy Mariackiej zyskujemy szansę gromadzenia informacji o naszym środowisku społecznym. Nie epatują tu, tak jak w mallach wystawy sklepów, ale bywając na katowickim deptaku, możemy dowiedzieć się na przykład: jak złożona i wielobarwna jest zbiorowość mieszkańców naszego miasta. Bywanie na Mariackiej pozwala też dowiedzieć się, co jest modne, a co już nie. Dotyczy to zwłaszcza, tak jak już wcześniej wspominałem, poznawania kolejnych mieszkańskich mód. Nowi katowiccy mieszczańscy mogą tu obcować z młodzieżową podkulturą, z dziełami sztuki i miejskimi debatami. W ten sposób mogą śledzić je i wybierać te, które pasują do ich stylu życia;

– **procesu społecznej realizacji prestiżu** – Katowice do momentu ożywienia ulicy Mariackiej nie miały właściwie miejsca, w którym wypadało bywać, by komunikować siebie innym i tym samym pretendować do uzyskania lub potwierdzenia swojej pozycji społecznej i przypisanej jej porcji szacunku społecznego. **Protezą** takiej przestrzeni był katowicki mall Silesia City Center. Sytuacja się zmieniła w 2010 r., kiedy na Mariackiej pojawiły się tłumy młodych ludzi. Zarówno dla bywalców modnych klubów, jak i młodych katowickich mieszczan (związanych ze staraniami o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury) bywanie tam sta-

ło się koniecznością. Wpadało bywać (zwłaszcza w Lornecie z Meduzą i Kato. Barze), by potwierdzać prestiż przypisany grupie osób manifestujących miejski styl życia;

– **procesu społecznej identyfikacji** – przebywając i odnosząc się do przestrzeni takich jak ulica Mariacka zyskujemy szansę identyfikacji ze skupioną na tej przestrzeni grupą społeczną. Nowi katowiccy mieszczanie, bywając na swym deptaku, zyskiwali przestrzeń, poprzez którą i z którą mogli się identyfikować. Mariacka daje szansę przebywającym tam osobom, a zwłaszcza tym, którzy angażują się w życie miasta, możliwość identyfikowania się ze sobą;

– **procesu społecznej integracji** – spełnianie powyższych funkcji pozwala na zaistnienie integracji społeczności nowych katowickich mieszczan. W mieście nie ma przestrzeni, która integrowałaby wszystkich mieszkańców, tak jak np. rynek w Rybniku lub Gliwicach. Mariacka przyciąga i integruje społeczność jej bywalców, a zwłaszcza tych, którzy angażują się w życie miejskie i miejskość określa ich styl życia.

## 6. Mariacka przestrzeń dla nowych mieszczan

Nowi mieszczanie potrzebują przestrzeni publicznych, poprzez które mogą potwierdzać swoją mieszczańskość. Dzięki takim przestrzeniom mogą realizować swój miejski styl życia. Przestrzeń taką odnaleźli na wyremontowanym deptaku na ulicy Mariackiej. Ulica ta **przygarnęła** ich, a oni odwzajemniły się jej, przyczyniając się do jej ożywienia. Spotykają się tu na ulicznych koncertach, miejskich debatach w pubach czy po prostu, kiedy przesiadują w ogródku pubu lub pizzerii. Mariacka pozwala im na zaistnienie w mieście i użytkowanie miasta w typowo miejski sposób. Funkcje, które pełni ta ulica, dają możliwość zaspokojenia ich miejskich potrzeb. Stają się nowymi mieszczanami poprzez bycie w takich przestrzeniach jak katowicki deptak.

Mariacka po okresie swojej prosperity spowszedniała. Mniej tam się dzieje i częściej chodzi się tam na piwo niż na koncert czy miejską debatę. Ciągłe dają też o sobie znać nierozwiązane problemy ulicy. Dlatego nowi katowiccy mieszczanie szukają nowych przestrzeni. Odnajdują się w przestrzeni tak bliskiej im pod względem architektonicznym (cechy architektury modernistycznej) dzielnicy Koszutka. Poszukują swojej przestrzeni już nie tylko w Śródmieściu, ale także w pobliżu swego miejsca zamieszkania. Coraz częściej trafiają tam studenci, artyści, naukowcy, dla których ważnym elementem określenia się jest bycie w mieście. Tu też znajdują pole do działania miejscy aktywiści (Pobudka Koszutka – Fundacji Napraw Sobie Miasto). Czy pozostaną na Mariackiej, czy też Mariacka stanie się ulicą pełniącą jedynie funkcje rekreacyjne, będzie wiadomo w najbliższych latach. Wtedy też okaże się, jaka przyszłość czeka nowych mieszczan. Jedno jest pewne, miasta potrzebują mieszczan, a nowi mieszczanie takich przestrzeni,

poprzez które mogą wyrażać swą miejskość. Warto by temu przyglądali się socjologowie i podjęli usystematyzowane badania na ten temat. Powyższy tekst stanowi jedynie wstępne studium nad tym problemem. Nowi mieszkańcy są obecni w naszych miastach i aspirują do odgrywania w nich coraz większej roli. Dowiodły tego ostatnie wybory samorządowe. Dlatego dobrze by się stało, gdyby intelektualna prowokacja Pawła Kubickiego (Gądecki 2014) została poddana osądowi badaczy problematyki miejskiej.

## Bibliografia

- Bauman Z. (2000), *Globalizacja i co z tego dla ludzi wynika*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Błaszczak M., Kłopot St.W., Pluta J. (2010), *Stare i nowe problemy społeczne wielkiego miasta. Socjologiczne studium konsumpcji na przykładzie Wrocławia*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa.
- Bierwiaczonek K., Lewicka B., Nawrocki T (2012), *Rynki, malle i cmentarze. Przestrzeń publiczna miast śląskich w ujęciu socjologicznym*, Nomos, Kraków.
- Buszman M. (2010), *Ulica Mariacka w Katowicach – przestrzeń pusta, ludyczna czy publiczna*, praca semestralna przygotowana w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Śląskiego pod opieką Krzysztofa Bierwiaczonka.
- Carr S., Francis M. Rivlin L.G., Stone A. (1992), *Public Space*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Dębińska M. (2014), *Schabowy, miasta i mieszczanie*, [w:] Ł. Bukowiecki, M. Obarska, X. Stańczyk, *Miasto na żądanie. Aktywizm, polityki miejskie, doświadczenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 246–254.
- Domański H. (2002), *Polska klasa średnia*, Fundacja Na Rzecz Nauki Polskiej, Wrocław.
- Domański H. (2004), *Struktura społeczna*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa.
- Dymnicka M. (2009), *Przestrzeń dla obywateli. O uniwersalności helleńskiego modelu przestrzeni publicznej*, [w:] G. Gorzelak, M.S. Szczepański, W. Ślęzak-Tazbir (red.), *Człowiek – miasto – region. Związki i interakcje. Księga jubileuszowa profesora Bohdana Jałowieckiego*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa.
- Gądecki J. (2014), *Komentarz: Gdzie ci mieszczanie?*, Instytut Obywatelski, <http://www.institutobywatelski.pl/21476/komentarze/gdzie-ci-mieszczanie> (dostęp 15.09.2014).
- Gehl J. (2009), *Życie między budynkami. Użytkowanie przestrzeni publicznych*, Wydawnictwo RAM, Kraków.
- Giddens A. (2002), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Golka M. (2005), *Przemiany polskiej ulicy*, [w:] B. Jałowiecki, A. Majer, M.S. Szczepański (red.), *Przemiany miasta. Wokół socjologii Aleksandra Wallisa*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa, s. 159–167.
- Goślińska M. (2008), *Koniec epoki Mariackiej*, „Gazeta Wyborcza”, nr 178, z dnia 31.07.2008.
- Grabowska A. (2012), *Trashbook*, [http://trashbook.pl/TrashBook\\_by\\_Agata\\_Grabowska.pdf](http://trashbook.pl/TrashBook_by_Agata_Grabowska.pdf) (dostęp 15.01.2015).
- Jałowiecki B. (2012), *Czytanie przestrzeni*, Konsorcjum Akademickie, Kraków.
- Jawłowska A., Mokrzycki E. (1978), *Style życia a przemiany struktury społecznej. Propozycja typologii historyczno-socjologicznej*, [w:] A. Siciński (red.), *Styl życia. Przemiany we współczesnej Polsce*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 145–176.



- Kochanowicz J. (1999), *Mieszkaństwo*, [w:] W. Kwaśniewicz i in. (red.), *Encyklopedia socjologii*, t. II, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 233–238.
- Kotus J. (2012), *Współczesny wymiar ulicy dużego miasta*, [w:] M. Szmytkowska, I. Sagan (red.), *Miasto w dobie neoliberalnego urbanizmu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 106–118.
- Kowalewski M., (2013), *Organizowanie miejskiego aktywizmu w Polsce*, „Przestrzeń Społeczna”, nr 2, s. 99–126.
- Kubicki P. (2011), *Nowi mieszkańcy w nowej Polsce*, Instytut Obywatelski, Warszawa.
- Lofland L.H. (2007), *The PUBLIC REALM. Exploring the City's Quintessential Social Territory*, Aldine Transaction A division of Transaction Publishers, London.
- Majer A. (2014), *Odrodzenie miast*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Łódź, Warszawa.
- Mosińska Z. (2014), *Ulica Mariacka – serce Katowic czy nieudany eksperyment?*, praca magisterska przygotowana w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Śląskiego pod opieką Tomasza Nawrockiego, Katowice.
- Nawratek K. (2008), *Miasto jako idea polityczna*, Korporacja Ha!Art, Kraków.
- Nawratek K. (2012), *Przestrzeń i ciało. Blog*, <http://krzysztof nawratek.blox.pl/html> (dostęp 15.09.2014).
- Pluciński P. (2013), *Miejskie (r)ewolucje. Radykalizm retoryki a praktyka reformy*, „Praktyka Teoretyczna”, nr 3(9), s. 133–157.
- Porozmawiajmy o Mariackiej. Raport z badań i warsztatów PPS* (2013), Fundacja Ludzi i Miejsc Aktywnych, Międzynarodowe Centrum Kształcenia Politechniki Krakowskiej, Katowice, Kraków, <http://www.mila.org.pl/attachments/article/226/MILA+MCK-PK%282013%29Mariacka-RAPORT.pdf> (dostęp 15.09.2014).
- Przybytek J. (2011), *Murale nie są złe, ale nie pasują do miejsc, w których się znalazły*, <http://www.dziennikzachodni.pl/artukul/428106,murale-nie-sa-zle-ale-nie-pasuja-do-miejsc-w-ktorych-sie-znalazly,id,t.html> (dostęp 15.09.2014).
- Rewers E. (2005), *Post-Polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*, Universitas, Kraków.
- Sennett R. (2009), *Upadek człowieka publicznego*, Muza, Warszawa.
- Siciński A. (2002), *Styl życia*, [w:] W. Kwaśniewicz i in. (red.), *Encyklopedia socjologii*, t. IV, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 137–140.
- Śpiwak J. (2010), *Warszawscy hipsterzy*, „Kultura Liberalna”, nr 87(37), <http://kulturaliberalna.pl/tag/hipster/> (dostęp 15.09.2014).
- Wallis A. (1977), *Miasto i przestrzeń*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa. <http://kulturaliberalna.pl/tag/hipster/> (dostęp 15.09.2014).

**Tomasz Nawrocki**

### NEW URBAN SPACE FOR NEW BOURGEOIS CASE STUDY MARIACKA STREET IN KATOWICE

**Summary:** The author, individually or as a member of a team, has been conducting research on functioning of the public space in Upper Silesia towns for a few years now. The text presents a few reflections which have arisen as a result of these studies. The author concentrates on the problems of new bourgeois and functions which public space performs toward them. Showing the Katowice

Mariacka street as the space for new bourgeois is the main aim of this article. At the beginning the author attempts to present issues related to the formation of new bourgeois in Poland. Then he describes the specific character of the analyzed Mariacka street and defines functions of the public spaces in general. The main part of the text is dedicated to the relations between Mariacka Street and new bourgeois. As a result it has become possible to define the exact meaning of that street for new bourgeois in Katowice.

**Keywords:** new bourgeois, public space, functions of public space.